

Sygn. akt I ACa 659/19

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik SSA Sławomir Jamróg (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2020 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa W. R. (1)

przeciwko D. N.

o zachówek

na skutek apelacji powódki W. R. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 10 kwietnia 2019 r. sygn. akt I C 1342/17

### **1 zmienia zaskarżony wyrok:**

**- w pkt II w ten sposób, że zasądza od D. N. na rzecz W. R. (1) kwotę 51.319,62 zł (pięćdziesiąt jeden tysięcy trzysta dziewiętnaście złotych sześćdziesiąt dwa grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty,**

**- w pkt IV w ten sposób, że kwotę 7.195,14 zł podwyższa do kwoty 9.761,14 zł (dziewięć tysięcy siedemset sześćdziesiąt jeden złotych czternaście groszy),**

**- w pkt VI i VII, w ten sposób, że kwotę 10.817 zł obniża do kwoty 5.841,18 zł (pięć tysięcy czterdzieści jeden złotych osiemnaście groszy);**

**2. oddala apelację w pozostałej części;**

**3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego;**

**4. nakazuje ściągnąć od D. N. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Krakowie kwotę 2.566 zł (dwa tysiące pięćset sześćdziesiąt sześć złotych) tytułem części opłaty od apelacji, od której powódka była zwolniona.**

SSA Józef Wąsik SSA Paweł Rygiel SSA Sławomir Jamróg

Sygn. Akt I ACa 659/19

## UZASADNIENIE

Powódki A. R. (1) i W. R. (1) domagały się zasądzenia od pozwanej D. N. każda kwot po 221.562,50 zł tytułem zachowku po zmarłym Z. R. (1) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie A. R. (1) od dnia 28.12.2016 roku a W. R. (1) od dnia 21 grudnia 2016 roku oraz zasądzenia od pozwanej na rzecz każdej z nich kosztów postępowania sądowego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 2-7 i k.49-55).

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i o zasądzenie kosztów procesu.

W toku procesu powódki ograniczyły swoje żądania, domagając się zasądzenia od pozwanej D. N. kwot po 117.632,75 zł każda z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie cofnęły powództwa. Pozwana wyraziła zgodę na cofnięcie powództw ponad kwoty 117.632,75 zł.

Wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2019r. sygn.. akt I C 1342/17 Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zasądził od pozwanej D. N. na rzecz powódki A. R. (1) kwotę 102.639,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 10.04.2019 roku do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwa w pozostałym zakresie (pkt II), umorzył postępowanie w zakresie żądań ponad kwoty 117.632,75 zł co do każdej z powódek (pkt III), nakazał ściągnąć od pozwanej D. N. na rzecz Skarbu Państwa-kasy Sądu Okręgowego w Nowym Sączu - kwotę 7.195,14 zł z tytułu kosztów tymczasowo pokrytych ze środków budżetowych tut. Sądu (pkt IV), zasądził od pozwanej na rzecz A. R. (1) kwotę 5.132 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt V), zasądził od W. R. (1) na rzecz D. N. kwotę 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego (pkt VI), a pozostałe koszty postępowania między stronami wzajemnie zniósł (pkt VII).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowił następujący stan faktyczny:

Spadkodawca Z. R. (1) zmarł w dniu (...)roku w K.. W dacie śmierci pozostawał żonaty z powódką W. R. (1). Małżeństwo zostało zawarte w dniu 31 stycznia 1974 roku w K.. Z tego związku małżeńskiego spadkodawca posiadał jedną córkę powódkę A. R. (1). Innych dzieci spadkodawca nie posiadał.

Spadkodawca nie pozostawił testamentu. W dniu 11 sierpnia 2016 roku notariusz M. D., sporządził protokół dziedziczenia zarejestrowany w rep. (...). Do protokołu tego powódki oświadczyły, że w skład spadku po Z. R. (1) nie wchodziła żadna nieruchomość, dla której powadzona jest księga wieczysta.

W akcie poświadczenia dziedziczenia z dnia 11 sierpnia 2016 r. sporządzonym przez M. D., notariusza w Z., rep.(...) stwierdzono, że spadek po Z. R. (1) na podstawie ustawy nabyły wprost żona W. R. (1) i córka A. R. (1) w udziałach po 1/2 części.

Na podstawie umowy darowizny - aktu notarialnego z dnia 28.02.2008 r., zawartego przed U. O., notariuszem w Z., rep. (...) spadkodawca Z. R. (1) darował pozwanej D. N. prawo własności całego przysługującego mu udziału wynoszącego 1/2 części w gospodarstwie rolnym położonym w K., składającym się z działek ewidencyjnych nr (...) o łącznej powierzchni 1 ha 12 a 91 m<sup>2</sup> wraz z zabudowaniami, obj. KW o numerze (...). D. N. wyraziła zgodę na dożywotnie zamieszkiwanie przez Z. R. (2) w budynku nr (...) przy ul. (...) w K..

Z. R. (1) nabył w/w udział w nieruchomościach wraz z zabudowaniami, wraz z bratem S. R. (1) na podstawie umowy darowizny – aktu notarialnego z dnia 23 sierpnia 2002 r., zawartego przed U. O., notariuszem w Z., rep. (...) dokonanej przez jego matkę A. R. (1).

Działka ewidencyjna nr (...) obj KW (...) podzieliła się na działki ewidencyjne nr (...).

Postanowieniem z dnia 28 kwietnia 2010 r. sygn. akt(...)Sąd Rejonowy w Z.stwierdził, że z dniem 01.01.2002 r. H. M. nabyła z mocy prawa przez zasiedzenie własność nieruchomości położonej w K., a stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...) o pow. 0,0687 ha, obj. KW (...).

Postanowieniem z dnia 28 kwietnia 2010 r. sygn. akt (...), Sąd Rejonowy w Z.stwierdził, że z dniem 01.01.2002 r. A. S. nabyła z mocy prawa przez zasiedzenie własność nieruchomości położonej w K., a stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...) o pow. 0,1014 ha, obj. KW (...).

Działki ewidencyjne nr (...) uległy zasiedzeniu przed datą 23 sierpnia.2002r., czyli przed datą dokonania darowizny przedmiotowych działek przez A. R. (1) na rzecz zmarłego Z. R. (1).

Z. R. (1) był współwłaścicielem nieruchomości położonych w miejscowości W. a to dz. ewid.(...) o pow. 0,1542 ha zabudowanej obj. KW (...), dz. ewid.(...)o pow. 3,7658 ha obj. KW (...), dz. ewid. (...) o pow. 0,9500 ha obj. KW (...), dz. ewid (...) o pow. 0,6000 ha obj. KW (...) w udziałach po 1/10 części na mocy spadkobrania po swoim ojcu S. R. (1).

Z. R. (1) pozostawał w związku małżeńskim z W. R. (1) od 1974.

W latach 1975-1980 pracował jako kierowca w mleczarni. Dorabiał też jako stolarz. Zamieszkiwali oni wraz z małoletnią córką A. oraz matką Z. R. (1) -A. R. (1) w drewnianym domu rodzinnym położonych w K. przy ul. (...). Dom ten był starym dwuizbowym drewnianym budynkiem, połączonym z zabudowaniami gospodarczymi bez dostępu do bieżącej wody, gazu, nie był wyposażony w łazienkę.

Z. i W. R. (1) planowali budowę własnego domu powyżej domu rodzinnego, zgromadzili nawet materiał budowlany. Oczekiwali jedynie darowania im przez A. R. (1) części nieruchomości stanowiącej jej własność, według wcześniejszych zapewnień. Ostatecznie jednak matka Z. R. (1) rozmyśliła się i część obiecanej małżonkom nieruchomości przekazała córce D. N.. Na tym tle doszło do nieporozumień rodzinnych między Z. R. (1) i D. N.. M.in. z tego powodu Z. R. (1) zaczął nadużywać alkoholu. Większość zarobionych pieniędzy przeznaczal na alkohol. Rodzinę utrzymywała z hafciarstwa W. R. (1). Gdy problem alkoholowy Z. R. (1) się nasilił, został on zwolniony z pracy kierowcy w mleczarni. Pod wpływem alkoholu bywał agresywny wobec żony, córki i matki. Nierzadko uciekały one przed nim z domu do sąsiadów. Nie została jednak zainicjowana żadna sprawa karna o znęcanie się nad rodziną.

W 1984 roku z powodu nadużywania alkoholu i agresji Z. R. (1) W. R. (1) wraz z córką A. R. (1) opuściły Z. R. (1) i zamieszkały w wynajętym pokoju w Z., później na (...). Z. R. (1) nie wspierał finansowo żony ani córki. W. R. (1) w zasadzie samodzielnie utrzymywała siebie i córkę z zarobków z pracy. Z. R. (1) bardzo nieregularnie i w niewielkim stopniu przekazywał zasądzone sądownie alimenty na utrzymanie córki A. R. (1) za pomocą przekazów pocztowych w latach 1986-1988. Pracował w gospodarstwie rolnym matki. Posiadał też dochody z pracy stolarza i okresowych wyjazdów zarobkowych za granicę.

Mimo rozstania z W. R. (1), powódka A. R. (1) nie zapomniała o ojcu. Spotykała się z nim. Odwiedzała jego i babcię w K.. Miała u nich swój pokój. Łączyły ich pozytywne i ciepłe relacje. Czasem ojciec przekazywał jej drobne sumy. Mając 20 lat przed wyjazdem do USA w 1994 roku A. R. (1) zamieszkiwała okresowo z ojcem. Po wyjeździe do USA A. R. (2) nie odwiedzała ojca ponieważ przebywała w USA nielegalnie i nie miała karty stałego pobytu. Interesowała się jednak jego sytuacją, informacje na temat ojca przekazywała jej ciotka K. S. i wuj S. R. (1). Chciała zabrać ojca do USA, ale ten nie wyrażał na to zgody.

Również W. R. (1) po wyjeździe do USA w latach 90-tych do córki wysłała mężowi Z. R. (1) jednokrotnie pieniądze i ubranie na pogrzeb teściowej. A. R. (1) po wyjeździe do USA odwiedziła w Polsce ojca tylko jeden raz w 2010 roku gdy przyjechała wraz ze swoją córką S.. Wówczas przedstawiła ojcu wnuczkę. Po rozstaniu w 1984 r. z mężem nie odwiedzała go. Przez 8 lat pozostawała w związku z innym mężczyzną. Starła się sobie ułożyć życie na nowo. Okresowo do 2003 roku odwiedzała tylko matkę Z. R. (1)- A. R. (1) Przy tej okazji widywała męża, ale mu nie pomagała. W latach

90-tych odwiedziła męża w szpitalu, gdy leczył problemy z oddychaniem. Po 2003 roku W. R. (1) nie komunikowała się w żaden sposób ze Z. R. (1), chociaż w latach 2007-2008 zamieszkiwała w K. i pracowała w pensjonacie pozwanej. Nie pomagała mu w chorobie, o której wiedziała m.in. od pozwanej. Nie czuła moralnego obowiązku pomocy mężowi, bo on jej nigdy nie pomagał. Nie interesowała się jego losem.

Do 2003 roku Z. R. (1) prowadził gospodarstwo domowe z matką A. R. (1), korzystał też z jej emerytury. Po śmierci matki nie posiadał stałego źródła dochodu, utrzymywał się tylko z dorywczych prac stolarskich, ale zarobione pieniądze przeznaczał głównie na alkohol. Jego nałóg pogłębił się podobnie jak problemy zdrowotne. Od 1995 roku leczył się na gruźlicę i problemy wynikające z wydolności układu oddechowego, ujawniał zaburzenia podstawowych funkcji intelektualnych, pamięci i zachowania. Był wycofany z aktywności życiowej, nie miał motywacji do działania. Orzeczeniem z dnia 2 lipca 1998 roku (...)Urzędu Pracy w N. został uznany za osobę niepełnosprawną w stopniu lekkim. Z. R. (1) podjął leczenie neurologiczne i internistyczne z powodu polineuropatii, cerebelopatii toksycznej, anemii megaloblastycznej, nieżytu żołądka, utrwalonego zespołu bólowego kręgosłupa z narastającymi zaburzeniami funkcji OUN i zaburzeniami koordynacji. Zaczął objawiać trudności w chodzeniu. W lipcu 2001 roku był hospitalizowany z powodu krwawienia z przewodu pokarmowego. W październiku/listopadzie 2004 roku był hospitalizowany w szpitalu w Z. z powodu diagnostyki zaburzeń chodu i osłabienia kończyn dolnych.

Po śmierci matki spadkodawca korzystał z pomocy siostry D. N.. U niej jadał obiady i spędzał najzimniejsze miesiące w roku, ponieważ jego stary drewniany dom nie posiadał ogrzewania. Ponadto warunki mieszkowe w tym domu były złe. W domu pozwanej spadkodawca miał wydzielone specjalnie dla niego pomieszczenia. Razem z D. N. i jej rodziną spędzał święta. Z. R. (1) otrzymywał od brata S. R. (1) i córki A. R. (1) (pracujących w USA) pieniądze, które do Polski przewozili inni krewni. Były to niewielkie sumy po 200-300 dolarów kilka razy w roku. Córka i brat przysyłali mu też okresowo paczki z odzieżą. Początkowo środkami otrzymywanymi m. od córki i brata Z. R. (2) gospodarował samodzielnie, znaczną ich część przeznaczając na alkohol. Z czasem pieniądze dla Z. R. (1) trafiały do rąk pozwanej. Pozwana opłacała zatem rachunki za energię elektryczną Z. R. (1) oraz jego kwartalne ubezpieczenie w KRUS-ie. S. R. (1) sfinansował też remont dachu na rodzinnym drewnianym domu zajmowanym przez Z. R. (1). Pozwana nie przeprowadziła żadnego remontu tego domu.

W miarę pogarszania się stanu zdrowia Z. R. (1), w szczególności pogłębienia problemu z poruszaniem się, wymagał on coraz większej pomocy i opieki. Pomagała mu jedynie siostra D. N. i tylko w takim wymiarze jak pozwalały jej na to własne obowiązki rodzinne i związane z prowadzeniem pensjonatu. Czasami spadkodawca był zaniedbany. Pozwana pomagała mu m.in. w sprzątaniu pomieszczeń, które zajmował w starym domu, prała, przygotowywała posiłki, myła, odwoziła na konieczne wizyty lekarskie. To ją spadkodawca upoważnił do uzyskania informacji w placówkach leczenia. W ostatnich latach życia spadkodawca miał problemy w utrzymaniu moczu, załatwiał się pod siebie, później do pampersa. W utrzymaniu higieny pomagała mu pozwana.

Pozwana pomagała spadkodawcy w uzyskaniu renty z KRUS-u. W grudniu 2008 roku został złożony wniosek o przyznanie renty inwalidzkiej rolniczej dla Z. R. (1). W styczniu 2009r. rozpoznano u niego: zmiany zwyrodnieniowo-dyskopatyczne kręgosłupa z przewlekłym zespołem bólowym w odcinku lędźwiowym i upośledzenie funkcji, stan po złamaniu kompresyjnym L2, zaawansowany zespół psychoorganiczny otępienny na podłożu zmian organicznych OUN. Z uwagi na stopień zaawansowania stwierdzonych schorzeń uznano całkowitą niezdolność Z. R. (1) do pracy w gospodarstwie rolnym do stycznia 2010 roku a KRUS przyznał Z. R. (1) rentę rolniczą z tytułu niezdolności do pracy w wysokości 638 zł miesięcznie do 31 stycznia 2010 roku. Stan zdrowia Z. R. (1) jednak nadal się pogarszał w zakresie układu ruchu, nie był w stanie sam się poruszać, opadały mu stopy, postępowały ubytki pamięci i zaburzenia koronacji. Z. R. (1) poruszał się drobnymi kroczkami, nie wyczuwał odległości, cierpiał na drżenie rąk. Orzeczono całkowitą niezdolność do pracy i przyznano rentę z tytułu niezdolności do pracy do dnia 29 lutego 2012 roku. Rentą tą dysponowała pozwana, która przekazywała Z. R. (1) potrzebne mu kwoty m.in. na papierosy i regulowała opłaty za energię elektryczną. Ona też zajęła się organizacją pogrzebu, zapłaciła za trumnę, chłodnię, przygotowanie zwłok do pogrzebu, kwiaty świece kwotę 2332,80 zł wg faktury nr (...). W dniu 15.11.2011 roku pozwana zgłosiła do KRUS

wniosek o wypłatę zasiłku pogrzebowego powołując się na w/w fakturę i KRUS przyznał pozwanej D. N. zasiłek pogrzebowy po zmarłym Z. R. w kwocie 4000 zł.

Na pogrzeb ojca z USA przyjechała córka A. R. (1), przewożąc dla niego ubranie pogrzebowe i pokrywając wszelkie wydatki przekraczające wysokość pobranego przez pozwaną zasiłku pogrzebowego. Wybudowała zmarłemu murowany nagrobek. Pokryła koszty stypy zorganizowanej w domu ciotki K.. Drugą niezależną stypę zmarłemu urządziła pozwana. W pogrzebie spadkodawcy brała też udział W. R. (1).

Pismem z dnia 9 listopada .2016 roku powódka A. R. (1) złożyła w Sądzie Rejonowym w Z.wniosek o zewezwanie pozwanej do zawarcia ugody, mocą której pozwana dokona na jej rzecz płatności w kwocie 221.562,50 z tytułu pokrycia zachowku po zmarłym ojcu Z. R. (1). Do ugody nie doszło.

Wartość rynkowa udziału  $\frac{1}{2}$  części zmarłego Z. R. (1) w nieruchomościach położonych w K. stanowiących działki ewid nr (...) wynosi 440.544 zł.

Wartość rynkowa udziału  $\frac{1}{10}$  części zmarłego Z. R. (1) w nieruchomościach położonych W. stanowiących dz. ewid (...)według stanu na dzień 12.11.2011 roku i obecnych cen wynosi 29.987 zł.

Przy tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy odwołał się do art. 991 § 1 i 2 k.c. oraz art. 1000 § 1 k.c. i wskazał, że powódki A. R. (1) i W. R. (1) jako współspadkobiercy po Z. R. (1) na tej podstawie mogą dochodzić uzupełnienia zachowku po zmarłym ojcu i mężu Z. R. (1) od pozwanej jako obdarowanej przez spadkodawcę.

W skład masy spadkowej po Z. R. (1) wchodzi tylko jego udziały w  $\frac{1}{10}$  części w nieruchomościach położonych w W. obj. KW nr (...); nr (...); nr (...); nr (...) o łącznej wartości 29.987 zł. Darowizna dokonana przez spadkodawcę Z. R. (1) na rzecz pozwanej D. N. jako osoby nie będącej spadkobiercą ani uprawnioną do zachowku, uczyniona w 2008 roku podlega doliczaniu do spadku, gdyż została dokonana przed upływem 10 lat od otwarcia spadku. Wartość darowanego udziału  $\frac{1}{2}$  w dz. ewid. nr (...), (...), (...), (...), (...) wynosi 440.544 zł. W wartości w/w darowizny nie uwzględniono dz. ewid. (...) i (...), bowiem zostały one zasiedziane przez osoby trzecie przed datą 2002, tj. datą nabycia udziału w tych nieruchomościach przez zmarłego Z. R. (1).

Substrat zachowku wynosi zatem 470.531 zł ( 29.987 zł + 440.544 zł).

Na mocy art. 991 §1 k.c. powódkom przysługuje zachówek w wysokości  $\frac{1}{2}$  udziału spadkowego, który by przypadł im przy dziedziczeniu ustawowym.

Wartość zachowku każdej powódek wynosi zatem 117.632,75 zł ( 470.531 zł\*  $\frac{1}{4}$ ). Skoro powódki uzyskały część sumy należnej im z tytułu zachowku w postaci nabycia w drodze spadkobrania po Z. R. jego udziałów w nieruchomościach w W. o wartości 29.987 zł, to przysługujący każdej z nich zachówek w kwocie 117.632,75 zł należało obniżyć o  $\frac{1}{2}$  z 29.987 zł (odpowiadającą wartości nabytych udziałów), co dało ostatecznie 102.639,25 zł, jako sumę potrzebną do uzupełnienia zachowku każdej z nich.

Sąd Okręgowy uznał za zasadny w odniesieniu do W. R. (1), podniesiony przez pozwaną, zarzut nadużycia prawa podmiotowego. Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że z orzecznictwa sądów powszechnych wynika, że wyjątkowo można dopuścić obniżenie wysokości zachowku na podstawie art. 5 k.c., w szczególności przy uwzględnieniu klauzuli zasad współżycia społecznego. Sąd Okręgowy przywołał treść art. 1008 pkt 3 k.c. i wskazał, że w pojęciu "zaniedbywanie wobec spadkodawcy obowiązków rodzinnych", mieści się również takie zachowanie, które prowadzi do faktycznego zerwania kontaktów rodzinnych i ustania więzi uczuciowej, normalnej w stosunkach rodzinnych. Powołując się na orzecznictwo Sąd podniósł, że chodzi tu więc również o wszczynanie ciągłych awantur, kierowanie pod adresem spadkodawcy nieuzasadnionych i krzywdzących zarzutów, wyrzucenie go z domu, brak udziału w jego życiu choćby poprzez wizyty w jego miejscu zamieszkania czy okazywanie zainteresowania jego sprawami. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że powódka W. R. (1) mimo, że pozostawała w sensie prawnym żoną spadkodawcy Z. R. (1) to zerwała z nim wszelkie więzi małżeńskie i rodzinne, nie udzieliła mu żadnego wsparcia,

ani pomocy, chociaż w latach 2003-2011 roku był on osobą schorowaną, wymagającą opieki. Już w 1984 roku małżeństwo spadkodawcy i powódki W. R. (1) faktycznie rozpadło się z uwagi na alkoholizm spadkodawcy. W tej dacie małżonkowie rozstali się i funkcjonowali w separacji faktycznej, żyjąc w rozłączeniu, niezależnie od siebie. Nie wspierali się też na wzajem, nie utrzymywali kontaktu. Chociaż nie mieli orzeczonego rozwodu małżeństwa to funkcjonowali jak po rozwodzie, całkowicie niezależnie od siebie. Powódka W. R. (1) związała się nawet z innym mężczyzną i trwała w konkubinacie 8 lat. Podkreślenia wymaga, że powódka tylko jednokrotnie finansowo i rzeczowo wsparła spadkodawcę gdy w latach 90-tych była w USA. Było to tylko wtedy gdy spadkodawca miał udać się na pogrzeb matki W. R. (1) czyli teściowej. Tego jednorazowego wsparcia nie można jednak traktować w kategoriach wypełniania obowiązków małżeńsko-rodzinych. Także wizyt powódki w domu rodzinnym zmarłego, które odbywały się do 2003 roku nie można kwalifikować jako wypełnienie obowiązków rodzinnych. Powódka odwiedzała z córką głównie teściową, która zamieszkiwała ze Z. R. (1), a nie samego Z. R. (1). Przy tych odwiedzinach powódka W. R. (1) nigdy nie skupiała się nawet na rozmowie ze Z. R. (1) czy udzieleniu mu pomocy. Stroniła od niego, mając na uwadze jego chorobę alkoholową i zdarzenia z przeszłości, które doprowadziły do jej wyprowadzki z córką z K.. Relacje małżonków były oschłe. Ponadto po 2003 roku powódka W. R. (1) zaprzestała interesowania się losem spadkodawcy. Powódka przez wiele lat nie wykonywała względem spadkodawcy żadnych obowiązków rodzinnych wynikających z zawarcia małżeństwa. Sprzeniewierzyła zasadę wierności małżeńskiej, wiążąc się z innym mężczyzną. Ten fakt szczególnie przeżywał spadkodawca, pogłębiając się w nałogu alkoholowym. Powódka po 2003 nie przekazywała też mężowi, mimo choroby, leczenia i braku środków na utrzymanie żadnych pieniędzy. Nie odwiedzała go i nie pomagała chociażby przez posprzątanie pomieszczeń, udzielenie wsparcia psychicznego, mimo tego, że wiedziała jaka trudna jest jego sytuacja, ponieważ w latach 2007-2008 mieszkała i pracowała u pozwanej. Mimo to praktycznie całkowicie odizolowała się od spadkodawcy. Uporczywie zaniedbywała zatem obowiązki rodzinne polegające na bezpośredniej styczności ze spadkodawcą. Zachowanie powódki polegające na zerwaniu więzi rodzinnej ze spadkodawcą jak wynika z zeznań samej powódki było świadome i spowodowane jej własnym wyborem. Stosując art. 5 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził jednocześnie, że to spadkodawca dorowadził do rozpadu małżeństwa i rodziny w 1984 roku poprzez swój alkoholizm i naganne zachowania w stosunku do żony i córki. Powódka miała wówczas uzasadnione podstawy do opuszczenia spadkodawcy. Z biegiem jednak lat i postępującej choroby alkoholowej spadkodawcy powódka mogła chociaż podjąć próbę pomocy mężowi, odwiedzania go. Magła też pomagać mu w sposób dyskretny nawet za pomocą pozwanej. Nic takiego w ostatnich latach życia spadkodawcy nie miało jednak miejsca z uwagi na uprzedzenie powódki do męża. Reasumując Sąd stwierdził, że zaburzone relacje powódki z mężem chociaż wynikały z jego choroby alkoholowej, to jednak miały ścisły związek z niechęcią powódki do męża i świadomego unikania przez nią kontaktów z nim.

Uwzględnienie roszczenia o zachowek powódki W. R. (1) w takiej sytuacji doprowadziłoby też do naruszenia zasady sprawiedliwości i rażącego pokrzywdzenia pozwanej, która od 2003 roku pomagała spadkodawcy w bieżącym funkcjonowaniu i leczeniu. Powódka natomiast mimo, że ze spadkodawcą od 1984 roku nie funkcjonowała w małżeństwie i nie wypełniała żadnych obowiązków wynikających z zawarcia związku małżeńskiego czuje się uprawniona do zachowku po nim. Tymczasem uprawnienie do zachowku opiera się na istnieniu więzi rodzinnej między spadkodawcą a uprawnionym, której między spadkodawcą a W. R. (1) nie było. Uzasadnione jest zatem pozbawienie prawa do zachowku powódki.

Sąd Okręgowy nie znalazł natomiast podstaw do zastosowania art. 5 k.c. w kontekście roszczenia A. R. (1).

Córka spadkodawcy utrzymywała z nim relacje rodzinne nawet po wyprowadzce w 1984 roku. Odwiedzała ojca regularnie, przed wyjazdem do USA zamieszkiwała nawet ze spadkodawcą. Po wyjeździe powódki do Ameryki kontakty rodzinne z jej ojcem w naturalny sposób osłabły. Powódka tylko jednokrotnie w 2010 roku przyjechała do Polski. Zawsze jednak pamiętała o ojcu, spadkodawca również czule wspominał ją w rozmowach. Powódka zawsze wysłała mu drobne pieniądze na utrzymanie i leczenie, którymi z czasem zawiadywała pozwana D. N.. Córka zmarłego przysyłała ojcu również paczki z ubraniami. Nigdy nie unikała spadkodawcy. W kontekście postawy A. R. (1) względem ojca nie można mówić o uporczywym niedopełnianiu obowiązków rodzinnych z art. 1008 pkt 3 k.c.

Sąd Okręgowy nie znalazł uzasadnienia do obniżenia zachowku powódki z uwagi na po powoływane przez pozwaną okoliczności utrzymywania spadkodawcy, udzielania mu wszelkiej niezbędnej pomocy, uzyskanie renty dzięki przekazaniu udziału w gospodarstwie rolnym właśnie pozwanej. Pozwana nie ponosiła bowiem samodzielnie pełnych kosztów utrzymania spadkodawcy od 2003 roku. Pewne kwoty na utrzymanie spadkodawcy przysyłała mu z USA córka A. R. (1) i brat S. R. (1), który finansował też drobne remonty domu rodzinnego zajmowanego przez spadkodawcę. Dodatkowo spadkodawca nie był do końca prawidłowo zaopiekowany, czasami bywał zaniedbany. Pozwana prowadziła też własne życie rodzinne i pomagała schorowanemu bratu tylko na tyle ile mogła. Dostarczała mu wyżywienie i wozila do lekarza. Natomiast od grudnia 2008 roku spadkodawca posiadał rentę, która pozwalała na zabezpieczenie jego podstawowych potrzeb. Dodatkowo rentę spadkodawca uzyskał w związku z niezdolnością do pracy w gospodarstwie rolnym z uwagi na stan zdrowia i nie było to związane z przekazaniem gospodarstwa rolnego pozwanej.

W tych okolicznościach Sąd zasądził na rzecz A. R. (1) kwotę potrzebną do uzupełnienia zachowku tj. 102.639,25 zł nie znajdując żadnych podstaw do obniżania jej. Ustawowe odsetki za opóźnienie od w/w kwoty Sąd zasądził od dnia wyrokowania. Spór w niniejszej sprawie także dotyczył wartości przedmiotu zachowku. Ustalenie wartości udziałów w nieruchomościach spadkowych i darowizny zostało według cen z chwili ustalenia zachowku. Skoro wysokość zachowku została ustalona według aktualnych cen to zdaniem Sądu zasadnym jest, aby ustawowe odsetki za opóźnienie były naliczone od daty wyrokowania.

Na zasadzie art. 355 §1 k.p.c. wobec cofnięcia żądania przez każdą z powódek ponad kwotę 1117.632,75 zł, w tym zakresie postępowanie zostało umorzone - pkt III sentencji wyroku, jako, że pozwana wyraziła zgodę na takie cofnięcie powództw.

O kosztach postępowania w zakresie powództwa W. R. (1) Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. O kosztach postępowania w zakresie powództwa A. R. (1) Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka W. R. (1) zaskarżając orzeczenie w części oddalającej powództwo co do kwoty 102639,25 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 21 grudnia 2016r. oraz w części rozstrzygającej o kosztach procesu, zarzucając:

I. naruszenie przepisu postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

1) art. 233 §1 k.p.c. i art. 328 §2 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, to jest zeznań świadków K. S., S. R. (1), T. P. oraz Powódki A. R. (2), z których wynika, że W. R. (2) odwiedzała spadkodawcę Z. R. (2) interesowała się jego losem, a tym samym jej postawa nie była rażąco nieodpowiednia w świetle zasad współżycia społecznego,

2) art. 233 §1 k.p.c. i art. 328 §2 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału. to jest zeznania świadka T. P., z którego wynika, że pozwana podstępem doprowadziła spadkodawcę Z. R. (1) do rozporządzenia jego majątkiem na jej rzecz, a w konsekwencji błędne ustalenie, iż pozwana jako zobowiązana do zapłaty zachowku korzysta z ochrony wynikającej z art. 5 Kc,

3) art. 233 §1 k.p.c. i art. 328 §2 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, to jest zeznań świadków R. N., W. S., S. R. (1), M. O., T. P., H. K., M. K. oraz powódki A. R. (2), z których wynika, że spadkodawca Z. R. (2) przebywał stale w swoim domu, a nie w miejscu zamieszkania pozwanej, a w konsekwencji błędne ustalenie, iż pozwana jako zobowiązana do Zapłaty zachowku korzysta z ochrony wynikającej z art. 5 Kc,

4) art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 §2 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, to jest zeznań świadków T. P., M. O., H. K., A. W. S. R. (1) i powódki A. R. (2) z których wynika. że spadkodawca Z. R. (2) był zaniedbany a tym samym pozwana D. N. nie opiekowała się nim we właściwy sposób, a w konsekwencji błędne ustalenie, iż Pozwana jako zobowiązana do zapłaty zachowku korzysta z ochrony wynikającej z art. 5 Kc,

II. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 5 Kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego, co skutkowało udzieleniem ochrony prawnej pozwanej i w rezultacie oddalenie powództwa o zachówek należnego powódce W. R. (2).

Powódka wniosła o zmianę wyroku i o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kwoty 102639,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami a ponadto o zasądzenie na jej rzecz kwoty 10817zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów procesu.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego, nieco odmiennie jednak oceniając stan faktyczny w świetle zasad współżycia społecznego i zważył co następuje:

Zupełnie nie jest zasadny art. 328§2 k.p.c. albowiem uzasadnienie zaskarżonego rozstrzygnięcia jasno wskazuje fakty, które sąd pierwszej instancji uznał za udowodnione, dowody, na których się oparł i przyczyny, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Wbrew zarzutom apelacji Sąd pierwszej instancji ustalił, że Z. R. (1) nie był do końca prawidłowo zaopiekowany, i czasami był zaniedbany, szczególnie w miarę pogarszania się jego stanu zdrowia, a pozwana prowadząc własne życie rodzinne pomagała schorowanemu bratu tylko na tyle ile pozwalały jej na to własne obowiązki rodzinne i związane z prowadzeniem pensjonatu. To, że dowodom częściowo odmówiono wiarygodności, nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 233§1 k.p.c. Sąd Okręgowy logicznie bowiem wskazał dlaczego części dowodom w tym z zeznań świadków odmówił wiary. W sytuacji konfliktu rodzinnego z natury rzeczy zainteresowani podkreślają te zdarzenia, które przedstawiają w lepszym świetle ich samych oraz ich najbliższych.

Słusznie Sąd Okręgowy z jednej strony uznał za niewiarygodne zeznania powódek o zainteresowaniu W. R. (1) małżonkiem, w sytuacji gdy sąsiedzi dostrzegali tylko pomoc D. N., a sama powódka nie była w stanie nawet określić kiedy widziała się ze zmarłym przed śmiercią i nie wiedziała jak spędzał on święta, z drugiej zaś tę część zeznań pozwanej i jej córki, w której podkreślały one jedynie wkład finansowy pozwanej w utrzymaniu zmarłego i częściowo przeceniały także wkład osobisty pozwanej jak i obciążały powódkę przyczynami nałogu spadkodawcy, w sytuacji gdy z zeznań W. S., L. L., P. K., J. K. i H. K. wynikało, że żona z córką wyprowadziły się z uwagi na alkoholizm zmarłego, zmarły tylko okresowo przebywał u pozwanej, a w domu w którym mieszkał, były złe warunki i żadne nakłady nie zostały wykazane. Nawet powoływane w apelacji zeznania T. P. (nota bene wyraźnie zaangażowanego w spór po stronie powódki) nie potwierdzają faktu odwiedzania małżonka skoro nie wskazywał on, że powódka przychodziła do zmarłego lecz do teściowej. Powódka ponadto wyraźnie zeznała, że nie interesowała się mężem. Trudno też przyjąć, by po doświadczeniach związanych z koniecznością opuszczenia małżonka w związku z jego agresywnym zachowaniem i przy świadomości, że małżonek nadal dotknięty pogłębiającą się chorobą alkoholową, powódka w ogóle chciała się spotykać ze spadkodawcą, szczególnie, że zaangażowała się w nowy związek. Nawet więc gdyby okazjonalnie odwiedzała teściową, to trudno przyjąć by była zainteresowana spotkaniem z mężem, szczególnie jeżeli ten był pijany. Zeznań zaś powódki o regularnym przysyłaniu pieniędzy przez S. R. (2) nie potwierdził ten ostatni wskazując, że to on przysyłał pieniądze.

Mimo, że Sąd Apelacyjny nie podziela procesowych zarzutów apelacji, to jednak uznaje za częściowo uzasadniony zarzut naruszenia prawa materialnego a to art. 5 k.c. Wprawdzie judykatura oraz piśmiennictwo dopuszczają możliwość obrony strony pozwanej opartej na art. 5 k.c., jednakże przyjmuje się, że zakres zastosowania tego przepisu w sprawach o zachówek jest wąski (np. uchwała SN Z 19 maja 1981 r., 111 CZP 18/81, OSNPG 1981, nr 11, poz. 52, s. 18; wyrok SN Z 7 kwietnia 2004 r. IV CK 215/2003, Lexispl nr 1632248). Klauzula generalna zasad współżycia społecznego ma w szczególności zastosowanie, gdy głównym składnikiem majątku jest prawo do lokalu, które służy zaspokajaniu niezbędnych potrzeb mieszkaniowych zobowiązanego do zapłaty zachowku w razie braku innych możliwości do zaspokojenia tych potrzeb. W tym jednak przypadku przedmiotem darowizny doliczanego do substratu zachowku i stanowiącego istotny składnik majątku był udział w gospodarstwie rolnym z budynkiem zespolonym mieszkalno-gospodarczym, który nie stanowi centrum życiowego pozwanej. Zaspokojenie więc roszczenia o zachówek nie tworzy żadnego zagrożenia dla sytuacji i pozwanej, która zresztą zabezpiecza swoje



potrzeby życiowe gdzie indziej. Prawa zaś osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych (por. wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, PiP 2006, z. 6, s. 111 z glosą T. Justyńskiego). Samo pozbawienie uprawnionego do zachowku korzyści ze spadku przez pomniejszenie masy spadkowej skutkiem zdziałanych wcześniej darowizn jest dla uprawnionego samo w sobie okolicznością krzywdzącą i dolegliwą, a stanu tego nie powinno jeszcze pogłębiać całkowite pozbawienie roszczeń z tytułu zachowku. Zwrócić należy uwagę, że w sytuacji gdy w skład spadku wchodzi jedynie w 1/10 części w nieruchomościach położonych w W. o niewielkiej wartości zaskarżone orzeczenie w istocie zrównuje sytuację powódki ze statusem osoby rozwiedzionej mimo, że pozostawała ona ze spadkobiercą do jego śmierci w związku małżeńskim i mimo, że dowody wskazują, że to nie ona była odpowiedzialna za powstanie separacji faktycznej. Dokonując oceny roszczenia o zachówek w świetle zasad współżycia społecznego trzeba podkreślić etyczny charakter zachowku. Prawo do zachowku przysługuje ze względu na szczególny stosunek rodzinny, istniejący między uprawnionym do zachowku a spadkodawcą i prawo to służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych. W powszechnym więc odczuciu społecznym całkowite wykluczenie prawa W. R. (1) jako spadkobiercy ustawowego stanowiłoby naruszanie funkcjonujących w społeczeństwie zasad ochrony rodziny i nieakceptowalnego społecznie obciążeniem jej w całości konsekwencjami stanu, za który w dużej części odpowiadał sam spadkodawca, który nie wypełniał prawidłowo swych obowiązków alimentacyjnych względem córki, co zresztą najbardziej musiała odczuć W. R. (1). Ustalenia ponadto wskazują, że to ona na początku małżeństwa musiała utrzymywać całą rodzinę. Nawet jeżeli można ją obciążyć częściowo winą za utrwalenie separacji oraz postawić jej zarzut braku wsparcia, podjęcia prób leczenia i pomocy finansowej czy rzeczowej, choćby dyskretnej, to jednak trudno pominąć, że to przede wszystkim o trwałości związku zadecydowało na początku agresywne zachowanie Z. R. (1) i pogłębiająca się jego choroba alkoholowa, która nie ułatwiała poprawienia relacji. Ocena zastosowania art. 5 kc. przez pryzmat przesłanek wydziedziczenia z art. 1008 kc jest dopuszczalna, niemniej po pierwsze powódka nie została wydziedziczona, a po drugie nie można w tym przypadku obciążyć w całości powódki skutkami ustania więzi rodzinnych pomiędzy małżonkami, w sytuacji gdy rozstanie ze spadkodawcą wynikało przede wszystkim z niegodziwego zachowania Z. R. (1). Jakkolwiek nie można zupełnie pominąć braku zainteresowania spadkodawcą, który potrzebował pomocy, to jednak trzeba uwzględnić, że na postawę powódki musiały mieć wpływ przeszłe zachowania jej męża i okoliczność, że w okresie kiedy spadkodawca wymagał pomocy nadal był dotknięty chorobą alkoholową, której skutki spowodowały rozstanie.

Sąd drugiej instancji nie neguje zupełnie negatywnej oceny postawy powódki dokonanej przez Sąd Okręgowy, jednak zwraca uwagę, że brak wyrażania więzi rodzinnych był obopólny ale u przyczyn rozpadu relacji małżeńskich leżało przede wszystkim zachowanie spadkodawcy. Ponadto mimo podnoszonej przez pozwaną urazy jaką miał żywić jej brat do swej żony w związku z zaangażowaniem się przez nią w inny związek, spadkodawca nie podjął on decyzji o rozwodzie. Co więcej nie złożył żadnych oświadczeń o wydziedziczeniu.

Ponadto trzeba też uwzględnić, że ze strony powódki nie doszło do żadnej wrogiej aktywności przeciwko spadkodawcy, pozostawała ona też w dobrych relacjach z matką spadkodawcy. Miała ona też wiedzę o pomocy finansowej ze strony córki oraz brata zmarłego. Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał, że zasady współżycia społecznego nie uzasadniały całkowitego oddalenia powództwa lecz stanowiły podstawę obniżenia roszczenia o uzupełnienie zachowku należnego W. R. (1) o połowę.

Co do zasady roszczenie o zachówek ma charakter bezterminowy i podstawą naliczenia odsetek od zasądanego roszczenia z tytułu zachowku jest art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Należy jednak podkreślić, że termin, od którego zobowiązany z tytułu zachowku popadł w stan opóźnienia warunkujący zasądzenie odsetek ustawowych należy ustalić indywidualnie z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko wyrażane w orzecznictwie, że o stanie opóźnienia w zapłacie zachowku można mówić wówczas, gdy zobowiązany znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku. Może to nastąpić także w dacie poprzedzającej chwilę wyrokowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., 11 CSK 178/10, Lex nr 942800, z dnia 7 lutego 2013 r. II CSK 403/12 LEX nr 1314389) oraz z dnia 25 czerwca 2015 r. III CSK 375/14 LEX nr 1794316). W tym przypadku powódka żądała uzupełnienia zachowku

jednak w nadmiernym rozmiarze i to bez obiektywnej oceny wartości substratu zachowku. Skutkowało to zresztą częściowym cofnięciem powództwa. Sąd Apelacyjny zauważa nieprawidłowość redakcyjną zaskarżonego wyroku, w której umorzono postępowanie w części, w sytuacji gdy we wcześniejszym wypadku powództwa oddalono w pozostałej części. To jednak leżało poza granicami apelacji.

Pozwana już po doręczeniu jej pełnomocnikowi odpisu opinii (k363), miała już jednak pełne podstawy do obiektywnej oceny wartości roszczenia. Ponadto mogła ona też częściowo zaspokoić roszczenie, skoro na etapie odpowiedzi na pozew chciała tylko zmniejszenia zachowku (o 70% k 104), nie negowała więc zupełnie moralnego prawo powódki względem majątku spadkowego, który został uszczuplony na skutek przyjęcia darowizny przez pozwaną, która nie jest spadkobiercą ustawowym.

Z tych względów Sąd Apelacyjny w częściowym uwzględnieniu apelacji zmienił na podstawie art. 386§1 k.p.c. zaskarżony wyrok zasądzając na rzecz W. R. (1) kwotę 51.319,62zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 grudnia 2018r. do dnia zapłaty.

Powódka przegrała proces w 77 % co oznacza, że koszty powinny zostać stosunkowo rozliczone oparciu o art. 100 k.p.c. Łączne koszty poniesione przez strony wynosiły 2x 10817zł. Pozwana powinna ponieść 23% z łącznych kosztów tj 4875,82zł a poniosła 10817zł . Powódka winna więc zwrócić pozwanej 5841.18 zł Odpowiednio też podniesiono kwotę kosztów sądowych należnych od pozwanej odpowiadających opłacie sądowej od uwzględnionej części roszczenia, od której powódka była zwolniona.

Dalej idącą apelację oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

Koszty postępowania apelacyjnego wzajemnie zniesiono w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. Uwzględniono przy tym , że powódka przegrała proces na tym etapie w połowie.

SSA Józef Wąsik SSA Paweł Rygiel SSA Sławomir Jamróg